

**Ceny prenumeraty.**

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
miesięcz 2K.50 h. | 2-krot. 3K.—h.  
kwart. 7K.50 h. | w-syłka 9K.—h.  
rocznie 30K.—h. | pocztow. 36K.—h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym drukiem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

**Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI**

**Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI**

**Kalendarz lwowski.**

Środa, 3 października.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Kandyda M. — Jutro: Franciszka Seraf. — Gr.-kat.: Dziś: 20 Eustafia. — Jutro: Kodrata. — Słowiańskie: Dziś: Siemana. Jutro: Bratysława.

Wschód słońca 6:08, zachód 5:28.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Strzyska 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; do Humiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codz. 10—1 i codz. 4—6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) przez cały miesiąc wrzesień zamknięta. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

**Wystawa ogrodniczo-pszczelarska** na placu Powstańców.

**Teatr miejski.** Dzisiaj: „A Pippa tańczy“, baśń huty szklanej w 4 akt. Gerharda Hauptmana (po raz 1-szy).

**Potrzeba szkoły górniczej.**

Cieszyn, 27 września.

Ustawa z dnia 31 grudnia 1893 wprowadza jako zasadę ukwalifikowanych kierowników i dozorców kopalń. Od dozorców ustawa wymaga, aby uzdolnienie swoje wykazali patentem z ukończenia niższej szkoły górniczej.

Właściciele kopalń w zagłębiu ostrawsko-karwińskim wyprzedzili ustawę, bo już w r. 1874 założyli własnym kosztem niższą szkołę górniczą w Morawskiej Ostrawie. Ale też jest ona do dziś jedyną jeszcze na cały okręg ostrawsko-karwiński.

W czasie, gdy szkołę tę zakładano, przewaga pro-

dukcyj i centralizacji władz rob. a Ostrawę centrem przemysłu węglowego i wówczas szkoła ta mogła wystarczyć zapotrzebowaniu całego rewiru. Z czasem jednak zmieniły się znacznie stosunki, a podział rewiru na zachodnio-ostrowski i wschodnio-dąbrowsko-karwiński coraz się silniej zarysowuje.

Ten podział rewiru nastąpił z wielu względów, między innymi zaś już samo położenie geologiczne i topograficzne wytworzyło między obu temi zagłębiami wyraźną granicę.

Rewir zachodni, ostrawski, rozciąga się w dolinie rzek: Odry, Ostrawicy i Lucyny, aż pod wzgórze Pietrwałdzkie.

Po drugim stoku wzgórza od Pietrwałdu przez Orłowę i Dąbrowę do Karwiny i dalej ku Cieszynowi rozprzestrzenia się wschodnia część rewiru, tak zwane zagłębienie dąbrowsko-karwińskie. Wzgórza, ciągnące się między temi dwoma zagłębiami, tworzą naturalny pas graniczny, który ze względów topograficznych mniej był przystępny do zakładania szybów.

Odrębność tych dwu zagłębi uwydatnia się również w różnicy, ilości i jakości pokładów węglowych, innem ich uwarstwieniem i miąższością. Te oddawna znane już różnice, stworzyły zwyczajowy podział rewiru na dwa odrębne centra, a podział ten uznany został przez władze górnicze rozporządzeniem z roku 1902, na mocy którego kopalnie rewiru zachodniego, (ostrowskiego) zaliczono do kopalń I klasy niebezpieczeństwa, dla których ze względu na osobne warunki pracy, wydano ostrzejsze przepisy górniczo-policyjne.

Niżej podane cyfry, wyjęte z urzędowego sprawozdania za rok 1902, oświetlają wzajemny stosunek obu rewirów:

Rewir zachodni:			
ilość robotników	dozorców	produkcja węgla centr. metr.	produkcja koksu
20.940	784	32,067.188	6,113.897
Rewir wschodni:			
17.096	545	27,358.158	2,596.535

Z zestawienia tego wynika, że dziś już rewir wschodni co do ilości robotników i produkcji dorównuje zachodniemu, zaznaczyć jednak należy, że rewir wschodni rozwija się dopiero i w dalszym ciągu tego rozwoju prześcignie w niedługim już czasie zagłębienie ostrawskie. Znamienny dowód tego dają cyfry z ostatnich czterech dziesiątków lat:

Rewir zachodni:			
rok	prod. centn. metr.	robotników	
1872	9,159.856	9.049	
1882	18,678.314	9.975	
1892	27,847.583	13.694	
1902	32,067.188	20.940	

prawdzwie zabawną pokorą, niby nieśmiałe dzieci z ochronki, a nie zboczeni krwią buntownicy i piraci.

— No, — rzekł wreszcie — dosyć na dzisiaj. A teraz chciałbym pomówić chwilę z tym chłopcem, jeżeli łaska.

I kiwnął niedbale głową ku mnie. Jerzy Merry stał właśnie w drzwiach, krzywiąc się i spluwając po jakimś gorzkim lekarstwie, ale na pierwsze słowo propozycji doktora, poczerwieniał gwałtownie, odwrócił się i zawołał:

— O! co to, to nie! — i zaklął. Silver walnął pięścią o bezkę. — Mil-czeć! — ryknął i powiódł w około prawdziwie lwim wzrokiem.

— Doktorze — dodał zwykłym głosem — właśnie sam myślałem o tem, wiedząc, jak przywiązanym pan jesteś do tego chłopca. Jesteśmy panu wszyscy najpokorniej wdzięczni za pańską dobroć i troskliwość i widzi pan, że ufamy panu zupełnie, bo pijemy wszelkie pańskie mikstury, jak gdyby to był grog. Zdaje mi się, że wymyśliłem sposób, który wszystkich zadowolni. Hawkins, czy dasz mi słowo honoru, słowo gentiemanu, gdyż gentlemanem jesteś mimo biednego urodzenia — czy dasz mi słowo honoru, że nie drapiesz?

Dałem z chęcią żadaną rękojmię. — A więc, doktorze — mówił Silver — przejdź pan, proszę, poza palisadę, a gdy tam będziesz, ja przyprawdę chłopca, który zostanie z tej strony palisady i gawędźcie sobie wtedy, przez strzelnice, ile się wam żywnie podoba. Do widzenia, doktorze — nasze uszanowanie dla esquire'a i kapitana Smollet'a.

Oburzenie korsarzy, które Silver powstrzymywał swoim groźnym spojrzeniem, wybuchło natychmiast,

ledwie tylko doktor wyszedł za próg izby. Oskarżyli Silvera otwarcie, że prowadzi podwójną grę, że stara się ocalić tylko siebie samego, poświęcając interesy swoich towarzyszy i ofiar, jednym słowem — zarzucono mu to właśnie, co czynił istotnie. Rzecz była tak jawna, że pytałem się z niepokojem, jakim też sposobem usmierzy on ich słuszny gniew. Ale Silver nie tracił rezonu. Przerastał on o całą głowę sprytem i rozumem swych kamratów, a niedawne nocne zwycięstwo dawało mu nad nimi ogromną przewagę. Złazał ich od ostatnich ostów i batwanów, powiedział, że trzeba koniecznie, abym mówił z doktorem i potrzęsając im mapą pod nosem, pytał, czy ośmielił się zerwać umowę tegoż dnia, kiedy mają wyruszać na poszukiwanie skarbu?

— Nie! do pioruna! — wołał. — Zerwiemy traktat, jak przyjdzie czas, a do tej pory musimy nadskakiwać doktorowi i nawet buty mu czyścić, jeżeli tego zażąda.

A potem kazał im rozpalić ogień i wyszedł, krocząc dumnie, oparty jedną ręką na kuli, a drugą na mojem ramieniu. Oni zaś milczeli, zmieszani i nie tyle przekonani, co zbici z tropu jego wielomównością.

— Powoli, powoli, chłopcze! — mówił.

— Jeżeli spostrzegą, że się śpieszymy, rzucą się na nas w mgnieniu oka.

Powoli stąpaliśmy po piasku aż do miejsca, gdzie doktor czekał na nas po drugiej stronie palisady. Gdyśmy się zbliżyli na tyle, że można było mówić swobodnie, Silver zatrzymał się.

(C. d. n.)

77)

LUDWIK STEVENSON.

## WYSPA SKARBÓW

Przekład z angielskiego M. S—j.

(Ciąg dalszy.)

Łotry spojrzeli po sobie, lecz połknęli tę pigułkę w milczeniu.

— Dick czuje się źle, sir — odezwał się któryś.

— Dick? — powtórzył doktor. — No, chodź tu, Dick i pokaż mi język. Pewnie, że trudno być zdrowym z takim szkaradnym językiem! Nowy przypadek febry.

— Oto, co znaczy zepsuć Biblię — zauważył Morgan.

— Oto, co znaczy — jak mówisz — być skończonymi osłami i nie wiedzieć, co jest świeże i zdrowe powietrze, a co trucizna, co sucha ziemia, a szkaradne, zaraźliwe bagno. Zdaje mi się, choć to tylko przypuszczenie, że diabeł się namęczył, nim się pozbędziecie malaryi z organizmu. To was nauczył obozować na trzęsawiskach! Dziwię się tobie, Silverze, doprawdy. Zdajesz się najmądrzejszym z nich wszystkich, a jak widzę, nie masz pojęcia o najprostszycy zasadach higieny.

Tak prawiąc, doktor Livesey opatrzył wszystkich chorych po kolei, a oni przyjmowali jego przepisy z

Przy zakładaniu tej szkoły uwzględnić się musi różnicę narodowościową, między obu temi rewirami. Ludność miejscowa rewiru zachodniego (nie uwzględniając wcale robotników przybyłych z Galicji) władza przeważnie językiem morawskim, podczas gdy w rewirze wschodnim ludność tubylica władza tylko językiem polskim. Spis urzędowy z r. 1900 wykazuje w gminach, leżących w rewirze wschodnim 87.128 głów, w tem 4548 Niemców, 8641 Czechów, a 73.939 Polaków, czyli 84 proc. ludności polskiej. Szkół ludowych z językiem wykładowym polskim znajduje się w rewirze podług wymienionego spisu 38, z językiem wykładowym czeskim 10, z językiem wykładowym niemieckim 6.

Z podanych cyfr jasnym jest, jak upośledzoną jest ludność robotnicza polska pod tym względem, że nie posiada dozorców, wykształconych w języku polskim.

Z egzaminowanych dozorców rewiru wschodniego (jest ich 179, nieegzaminowanych 254) pochodzi około 60 proc. ze szkoły przybramskiej, ci zaś, którzy ukończyli szkołę ostrawską, to przeważnie wychowankowie rodzin i szkół czeskich. Fakty te są poniekąd zrozumiałe, jeżeli się weźmie na uwagę, że w chwili, gdy pod naciskiem władz górniczych wzrosło nadzwyczaj zapotrzebowanie ukwalifikowanych dozorców, rewir wschodni, nie mając swej szkoły, musiał sprowadzać dozorców z Przybramu. Ze względu zaś, że szkoła ostrawska jest czeską, jest tem samem ze względów językowych dla robotnika polskiego nieprzystępną, pomijawszy już trudności natury ekonomicznej, z jakimi każdy uczeń wschodniego rewiru w Ostrawie walczyć musi.

Ogólnie uznana jest zasada, że bezpośredni przełożeni robotników muszą się z nimi dokładnie i szybko porozumiewać; jest to nawet warunkiem bezpieczeństwa dla kopalni; prócz tego dozorcy są powołani do zawodowego kształcenia robotników, do czego przecież gruntowna znajomość ich języka jest nieodzowna.

Organizacja szkoły wzorowałaby się na istniejących szkołach, a należałoby uwzględnić i przemysł koksowy, który się silnie w rewirze rozwinął i odczuwa dotkliwy brak ukwalifikowanych dozorców.

Założenie szkoły nie napotkałoby na trudności dla braku zawodowych sił nauczycielskich, wobec znacznej ilości w tym rewirze inżynierów Polaków, których współpracownictwo nie ulega wątpliwości.

Szkola powinna zatem powstać w interesie i robotników i przedsiębiorców, jakoteż przemysłu górniczego. Tak przedstawiciel ludności polskiej Ślązka w parlamencie wiedeńskim poseł dr. Michejda, jakoteż Koło polskie winno wywrzeć silny nacisk na rząd, aby zmusił przedsiębiorców do założenia szkoły, względnie sam do jej założenia przystąpił, interes zaś przemysłu, jako też polski interes narodowy wymaga, aby to była szkoła z językiem wykładowym polskim. Dziś dozorcy Czesi są pionierami czehizacji kraju rdzennie polskiego; oni agituja wśród robotników Polaków za posyłaniem dzieci do szkół czeskich, oni czehizują nieświadomych pod względem narodowym robotników i t. d.

Z chwilą powstania szkoły górniczej polskiej, z chwilą uzyskania kontyngentu dozorców-Polaków, sprawa polska na Ślązku zrobi olbrzymi krok naprzód. Nie wolno więc podniesionej kwestyi spuszczać z oka, lecz wszelkich sił dolożyć należy, aby ją w jak najkrótszym czasie zrealizować.

## Cztery wyroki śmierci.

Złoczów, 29 września.

Onegdaj odbywała się przed tut. trybunałem przysięgłych rozprawa karna przeciw Stefanowi Biszko, Kseńce Żelisko, Antoninie Biszko i Stefanowi Horbaczu o skrytobójcze morderstwo, popełnione na Wasylu Żelisko, mężu Kseńki.

Wedle aktu oskarżenia ta wielce sensacyjna sprawa przedstawia się następująco:

Przed 8 laty ożenił się Wasyl Żelisko z Kseńką Biszko w Toporowie i zaraz po ślubie zamieszkał w jej domu razem z teściową Antoniną Biszko i jej synem Stefanem Biszko. Pożycie małżonków nie było jednak pogodne, bo niedługo Wasyl zachorował na nogi, a nie mogąc z tego powodu pracować, stał się balastem swojej świeżej rodziny. Tak ta choroba Wasyla, jak namiętna natura Kseńki, która nie mogła znaleźć zadowolenia w niedoleżnym w tym względzie mężu dały powód, że Kseńka wraz z matką napędziły Wasyla z domu, Wasyl Żelisko wrócił do swego ojca, i tam pozostał aż do kwietnia 1905 r.

W międzyczasie zawiązała Kseńka Żelisko stosunek miłosny z ubogim parobkiem Pawłem Horbaczem, którego następnie przyjęła do siebie na służbę.

W domu Kseńki był Horbacz na wyścigi otaczany względami przez obie kobiety a wy wpływem tego było, że z Kseńką spłodził w ciągu tych kilku lat nieobecności męża dwóch chłopców a z jej matką Antoniną dwoje dziewcząt.

Takie zgorzenie w domu Biszków zwróciło atoli uwagę władz kościelnych i z polecenia konsystorza nakazał miejscowy ksiądz, aby Wasyl wrócił do swej żony a Horbacza stamtąd napędził. W kwietniu b. r. wrócił też rzeczywiście Wasyl do domu Biszków, jednak wraz z nim pozostał także Horbacz i teraz ułożył się w rodzinie stosunek taki, że Wasyl Żelisko spał sam w stodole a Horbacz z Kseńką, dziećmi i Antoniną Biszko w chacie.

Pewnego razu w maju zdarzyło się, że Kseńka kazała mężowi bawić dzieci Horbacza w sadzie a sama poszła sadzić kapustę koło pasieki. Tymczasem dziecko jedno zasnęło na łąkach Wasyla, wskutek czego odniósł

on je do pasieki, aby położyć na łóżko, które tam się znajdowało. Tutaj przychwycił na gorącym uczynku Kseńkę z Horbaczem i czynił jej z tego powodu wyrzuty, czem podrażniona Kseńka wylała mu na głowę z garnka kał, używany do korzonków sadzonej kapusty. Wasyl obmył w pobliskiej rzeczce kał z głowy, poczem wszczął kłótnię z Horbaczem, w ciągu której uderzył go baniakiem w głowę i napędził z domu.

Horbacz wstąpił na służbę u wdowy Procykowej. Ale i po odejściu Horbacza nie było w domu Biszków spokoju, gdyż kobiety chciały się uwolnić z pod jego niewygodnego nadzoru i dlatego prowokując Wasyla, powodowały częste kłótnie, bójki, skargi sądowe i skazujące wyroki.

Tymczasem Wasyl siedział uporczywie w domu żony, mimo, że w miasteczku głośno mówiono, iż Biszkowie noszą się z poważną myślą usunięcia znielowidzonego Wasyla.

Rano 25 czerwca 1906 zjawił się Stefan Biszko na posterunku żandarmeryi w Toporowie i doniósł, że Wasyl Biszko powiesił się w swojej stodole. Komendant posterunku zauważył na odzieży Stefana krew, podrapane ręce i ranę na palcu z ukąszenia, co dało mu substrat do natychmiastowego aresztowania donosiela. Na miejscu sprawdziła żandarmeryja, że Wasyl uwieszony był dopiero po śmierci, na co pokazywały ślady uszkodzeń na twarzy nieboszczyka i ślady krwi na obu jego rękawach, a nawet na plecach. Również sposób zawiazania pętlicy był tego rodzaju, że wykluczał, aby ją mógł założyć na szyję sobie sam samobójca. Tego samego dnia zostali przyaresztowani oprócz Stefana, także Kseńka, gdyż koszula jej nosiła również ślady krwi, Antonina Biszko i Pawło Horbacz, chociaż ten ostatni wykazał zeznaniami Procykowej, że poprzedniej nocy spał bez przerwy w domu.

W śledztwie przynął się Stefan Biszko, że w towarzystwie Kseńki zadusił Wasyla w ten sposób, że we śnie zdusił mu krtań a tymczasem Kseńka trzymała Wasyla za ręce i nogi.

Przy rozprawie, której przewodniczył radca Kube, wnosil oskarżenie zastępca prokuratora dr. Śloniewski a bronili podsądnych dr. Alter, Rożankowski, dr. Wiśniewski i sędzia Sadłowski, zeznał Stefan Biszko, że obudzony w nocy krzykiem, wydobywającym się ze stodoly, poszedł tam a zobaczywszy, że Kseńka, Antonina i Pawło duszą Wasyla, rzucił się ostatniemu na ratunek, jednak było to za późno, gdyż Wasyl już był skoła.

Dużo światła rzucili na całą sprawę znawcy lekarze dr. Paulo i dr. Bendel, którzy opierając się na sekcji, orzekli stanowczo, że Wasyl Żelisko zginął od uduszenia przez kilkoro osób mu zadanego, zaś opierając się na rozbiórce chemicznym plam, znalezionych na surducie Pawła Horbacza, zeznali, że plamy te pochodzą z krwi. Wielką sensacją stanowiły zeznania Zisie Kahanego i Piotra Wołosiuka, z których pierwszy widział Horbacza idącego krytycznej nocy w kierunku domostwa Biszków około godziny 10 wieczorem, zaś drugi widział go wracającego stamtąd o godzinie 1-ej po północy. Skonfrontowana z tymi świadkami Procykowa wyjaśniła, że dnia, o który chodzi, była na chrzcinach u sąsiada i że z tego powodu miała w nocy twardy sen, tak, że nie mogła słyszeć, czy Horbacz z izby nie wychodził.

Po rzeczowym, zdradzającym duże zjawstwo psychologii ludu, a ze swadą wygłoszonym przemówieniu prokuratora dr. Śloniewskiego i po przemówieniach obrońców, zatwierdziła ława przysięgłych pytania w kierunku morderstwa, a sąd skazał wszystkich oskarżonych na śmierć przez powieszenie.

## Z Rosyi i Zaboru.

### Car podróżuje.

Berlin (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą do „Lokal. Anz.“: Osobistość blisko dworu stojąca zapewnia waszego korespondenta, że powrót rodziny cara nastąpi z końcem tego tygodnia. Car cieszy się zupełnym zdrowiem i jest dobrego usposobienia.

### Kandydat na ministra.

Petersburg. (Tel. wł.) Według pogłoski, do której przywiązują poważne znaczenie, towarzysz ministra spraw wewnętrznych, Kryżanowski, ma być mianowany ministrem spraw wewnętrznych, podczas gdy Stołypin pozostanie na stanowisku prezydenta ministrów. Kryżanowski utrzymuje ścisłe stosunki ze „Związkiem ludzi rosyjskich“, (tj. z organizacją „czarnych secin“).

### Jak Durnowo podróżował za granicą.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ ogłasza list byłego ministra spraw wewnętrznych w Rosyi Durnowa, który oświadcza, że podczas swojej podróży w lecie b. r. po Niemczech, Francji, Szwajcaryi i Włoszech zawsze używał swojego własnego nazwiska i nigdy nie meldował się w hotelach pod nazwiskiem Müller. Durnowo był w Interlaken na 2 tygodnie przed zamordowaniem Müllera i mieszkał w hotelu Victoria obok hotelu Jungfrau i oświadcza, że spacerował zawsze swobodnie i nie przedsięwziął żadnych środków ostrożności, sądził bowiem, że jest bezpiecznym na obcej ziemi. Dopiero w Berlinie dowiedział się o zamordowaniu Müllera w Interlaken i był przekonany, że zamach był wymierzony przeciw jego osobie.

### Statystyka zamachów.

Petersburg. (Tel. wł.) Wychodzący tu tygodnik rosyjski lekarski pod tytułem „Lekarz praktyczny“ ogłasza następującą statystykę: Od lutego 1905 do marca 1906 zabito lub ciężko raniono 34 gubernatorów, ge-

nerał-gubernatorów i naczelników, policyi, 38 policmajstrów, 204 naczelników powiatowych policyi i rewirów, 206 policyantów, 184 żandarmów, 17 oficerów żandarmeryi, 51 żandarmów konnych, 56 agentów policyi politycznej, 61 oficerów, 164 żołnierzy, 178 urzędników, 31 duchownych, 49 właścicieli dóbr, 64 fabrykantów, 64 bankierów i kupców, ogółem 1421 osób.

### Wyroki kronsztadzkie.

Petersburg. (Tel. wł.) Niemal równocześnie z wydaniem wyroków w procesach kronsztadzskich przeciwko buntownikom nadszedł telegram ojca b. deputowanego Onipki, starca 70-letniego, w którym to telegramie ojciec Onipki prosił cara o darowanie życia synowi, gdyż rodzina jego, składająca się z żony, 4 dzieci i ojca, ma w nim jedynego żywiciela.

### Z zamętu.

Warszawa (Tel. pryw.) „Warsz. Dniownik“ donosi w komunikacie urzędowym, że w razie bojkotowania w formie pogroźek lub innych czynów przemocy szkół z językiem rosyjskim w Łodzi, gen. Skallon na mocy praw stanu wojennego, zamknie wszystkie prywatne szkoły w Łodzi z polskim językiem wykładowym.

Onegdaj w dzielnicy Wolskiej dokonano samosądu nad 4 złodziejami, pozabawiając ich życia. Sprawców tych 4 zabójstw nie ujęto.

Z rozporządzenia gubernatora radomskiego zamknięto szkołę Macierzy szkolnej w Opatowie i Skarżysku.

Onegdaj około 30 bandytów zrabowało doszczętnie dwór Zygmunta Mińskiego w Jeżewicach pod Tarczynem.

Dla odwrócenia uwagi mieszkańców okolicznych i żołnierzy bandyci podpalili wieś sąsiednią. Podczas pożaru w nocy wtargnęli, strzelając do dworu, ubezwładnili właściciela i jego żonę, zmusili ich do wydania pieniędzy, a w celu rabunku poniszczyli najcenniejsze sprzęty.

Chłopów, przybiegłych na pomoc, rozprószyli strzałami. Zabrawszy wszystko, co mogli, odeszli, zapowiadając, że wrócą za dwa miesiące. Państwo Mińscy z dziećmi wyjechali do Warszawy.

Petersburg. (Tel. wł.) Straż osobista prezesa ministrów Stołypana będzie się składała z 58 osób, wśród tych 4 cyklistów i 8 automobilistów. Durnowo miał tylko 12 policyantów, w tem jednego automobilistę.

Rewel. (TBK.) Pod przewodnictwem gubernatora ma się zebrać komisya celem obrad nad zaprowadzeniem ziemstw w Estonii, jakoteż nad zarządzeniami w sprawie podniesienia stanu chłopskiego i wprowadzeniem reform gminnych.

Petersburg. (Tel. wł.) Naczelnik policyi wezwał Radę miejską, ażeby nie pozwoliła na odbywanie wieców przez robotników pozbawionych zajęcia, tudzież robotników fabrycznych, zatrudnionych przez gminę miejską w Petersburgu. Rada miejska odpowiedziała, że nie ma prawa do wydawania tego rodzaju zakazów.

Petersburg. (Tel. wł.) Poddani zagraniczni, którzy podczas powstania grudniowego w Moskwie ponieśli szkody, zgłosili żądania o zwrot szkód w wysokości 1,650.000 rubli. Minister skarbu oświadczył ministrowi spraw wewnętrznych, że owych żądań nie należy zaspakajać, gdyż ani prawo rosyjskie, ani prawo międzynarodowe nie nakazuje zwrotu takich szkód, ponieważ poddani zagraniczni podczas powstania znajdowali się w tem samem położeniu, co poddani rosyjscy, szkód, zaś poniesionych przez poddanych rosyjskich rząd im nie zwraca.

Odesa. (Tel. wł.) Z Chersonu donoszą, że skończony właśnie proces przeciwko chłopom, którzy niszczyli podczas buntu kilka majątków ziemskich, wykrył niezwykle okrucieństwa, jakich się dopuszczali kozacy celem zduszenia buntu. Kozacy podczas swego uspokojania zabili mnóstwo osób, a jeszcze więcej ciężko zranili.

Sąd z 76 oskarżonych 34 uwolnił, innych skazał na 7 miesięcy więzienia.

Batum. (Pet. Ag. tel.) Na zarządcę fabryki Nobla p. Hagera, który jest zarazem wicekonsulem szwedzkim, dokonano zamachu w chwili, gdy powozem jechał przez przedmieście. Wicekonsul ciężko raniony zmarł w szpitalu, dokąd go przewieziono. Sprawcy umknęli.

Petersburg. (TBK.) Z Aschabadu donoszą: Podczas posiedzenia sądu wojennego, jakiś nieznanzy człowiek zastrzelił prokuratora i strzelił do przewodniczącego sądu. Jeden z oficerów strzelił do owego człowieka i ranił go śmiertelnie.

Odesa. (TBK.) W dobrach księżnej Wiazemskiej Karbinie spalili chłopci 27.000 pudów pszenicy. We wsi Penczewie w okręgu tyraspolskim, uzbrojeni chłopci zmusili właściciela do dania im 4000 rubli, które rozdali między cierpiących głód.

Charków. (TBK.) Policya wykryła na przedmieściu fabrykę bomb. Znalaziono dwie gotowe bomby, 6 tub na bomby i materiały wybuchowe. Dwóch robotników uwięziono.

Petersburg. (TBK.) Wobec wiadomości „Towaryszcza“ oświadcza Pet. Ag. Tel., że w kwestyi żydowskiej jeszcze nie przedłożono projektu ustawy, lecz zbiera się dopiero odnośny materiał.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wczoraj rozpoczął się proces przeciw delegatom robotniczemu. Rozprawę z przyczyn formalnych odroczone.

Rewel. (TBK.) Ubiegłej nocy dokonano włamywania się do kościoła lutereckiego, porozbijano puszki, zniszczono księgi i uszkodzono sprzęty. Włamywacze dostali się do wnętrza przez okno bez krat.

Berlin. (Tel. wł.) W Kiszyniewie rozdawane są proklamacje, wzywające do bicia żydów. Prowokacy

przez motocyklisty na porządku dziennym. Ludność jest zaniepokojona. Emigracja wzrasta z dniem każdym.

## Rada państwa.

### Posiedzenie Izby posłów.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj po odpowiedziach ministrów na szereg interpelacji przystąpiła Izba do dyskusji nad wnioskiem nagłym p. Huebera (a nie Hybesza, jak mylnie podano w numerze popołudniowym) w sprawie praktyki zakładów ubezpieczenia od wypadków co do wciągnięcia robotników, zajętych przy budowłach, do obowiązkowego ubezpieczenia.

W dyskusji nad wnioskiem Huebera minister spraw wewnętrznych bar. Bienerth oświadczył, że Towarzystwa ubezpieczeń od wypadków zmieniły praktykę z powodu orzeczenia trybunału administracyjnego w tym duchu, że nie tylko robotnicy zajęci przy budowłach, lecz także robotnicy warsztatów przemysłu budowlanego podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu od wypadków. Z tego powodu Towarzystwa widziały się zniewolonymi do podwyższenia nieco premii ze względu na większą sumę odszkodowań, jaką muszą wypłacać. Minister zapewnia, że będzie gorliwie popierał prace komisji, której ten wniosek ma być przekazany.

Posel Eldersch oświadczył się przeciw wnioskowi Huebera, zmierzającemu zdaniem mowcy do tego, aby nawet i te nieznaczne postępy, które poczyniono na polu ubezpieczenia od wypadków, uczynić iluzorycznymi.

Nagły wniosek Huebera przyjęto.

Izba przystąpiła do dalszego ciągu generalnej rozprawy nad ustawą o reformie aptekarstwa.

Zastępca rządu szef sekcji Melichar stwierdził, że w ostatnich latach nie nastąpiło w Austrii podwyższenie cen lekarstw i wykazał na podstawie porównań, że w Austrii taksy aptekarskie są wogóle najtańsze. Zastępca rządu wystąpił przeciw myśli upaństwowienia aptek.

Dyskusję zamknięto, wybrano mowców generalnych.

**Wiedeń.** (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izba poselska po wysłuchaniu przemówień mowców generalnych, uchwaliła przystąpić do dyskusji szczegółowej nad ustawą aptekarską.

Minister obrony krajowej gen. Schönauich odpowiedział na wniesioną wczoraj interpelację p. Steiner w sprawie artylerii. Mowca podniósł, iż działa, które artyleria posiada od lat 30, zastąpione będą nowymi, które odpowiadają nowoczesnym wymaganiom i pozwalają spodziewać się, że na czas dłuższy będziemy uwolnieni od konieczności odnawiania tego kosztownego materiału. Jednakże wraz z zaprowadzeniem nowych dział musi nastąpić nowa organizacja i wykwapowanie artylerii. Istnieje mianowicie taki plan, iż każda dywizja, jak dotąd, otrzyma jeden pułk artylerii polnej, podczas gdy każda komenda korpusu w przyszłości otrzyma oprócz tego dwa pułki działowe i jeden pułk haubic, aby w razie potrzeby poszczególne grupy bojowe mogły otrzymać silne oddziały artylerii.

Według planu utworzonych będzie 15 pułków działowych i 14 haubicowych. Te pierwsze przeznaczone będą dla dywizji piechoty obrony krajowej, a mianowicie: 8 dla austriackiej, a 7 dla węgierskiej obrony krajowej (honwedów). Celem uniknięcia nagłego podwyższenia budżetu utworzenie 8 pułków działowych dla austriackiej obrony krajowej, dokonane będzie w ciągu lat czterech, naturalnie przy uwzględnieniu dwuletniej obowiązkowej służby dla artylerii obrony krajowej, przyczem mowca już dziś zaznaczyć musi, że utworzenie na ogół 29 nowych pułków artylerii nie może się obejść bez podwyższenia kontyngentu rekruta. Ponieważ dla utworzyć się mających pułków artylerii obrony krajowej nie uchwalono rekruta, żąda minister, aby celem uniknięcia straty roku, przydzielano rekrutów obrony krajowej na koszty piechoty obrony krajowej dla wyćwiczenia się do służby w artylerii. Ze sumy 180 milionów, przeznaczonych na nowe uzbrojenie i organizację artylerii, przypada na utworzenie artylerii obrony krajowej w Austrii 18'6, dla węgierskiej obrony krajowej 16'2 milionów. Dopóki tak w Austrii, jak i na Węgrzech, nie będzie konstytucyjnie przeprowadzonym utworzenie artylerii obrony krajowej tak pod względem budżetowym, jak i pod względem konieczności podwyższenia kontyngentu rekruta, nie może dla Austrii owa zaproponowana suma 180 milionów być zmniejszoną o rocznych około 5 milionów, które Austria mogłaby zaoszczędzić, gdyby od sumy kwotowej odliczenie kosztów utworzenia 7 pułków artylerii węgierskiej obrony krajowej było możliwe. O ile sprawa ta nie będzie wyjaśnioną, nie może nastąpić wniesienie przedłożenia co do pokrycia wydatków na koszt utworzenia artylerii austriackiej obrony krajowej.

Wniosek p. Choca o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem ministra odrzucono.

Następnie Izba zajmowała się w dalszym ciągu sprawą Onciul-Sternberg.

Następne posiedzenie w piątek.

**Wiedeń.** (TBK.) P. Onciul, którego p. Sternberg na jednym z ostatnich posiedzeń Izby zarzucił, że na ulicy został spoliczkowany, zażądał zwolnienia komisji nagany. Przemawiał także p. Sternberg, poczem prezydent w myśl regulaminu wezwał oddziały Izby, aby wybrały członków komisji nagany.

Przy ustalaniu porządku dziennego przyjęto wniosek p. Abrahamowicza, aby projekt ustawy w sprawie sprostowania ksiąg gruntowych postawiono jako punkt trzeci porządku dziennego.

Na posiedzeniu wczorajszym miał się jeszcze odbyć wybór komisji nagany, ale nie mógł nastąpić, ponieważ w większości oddziałów posłowie nie zjawili się.

### Reforma wyborcza.

**Wiedeń.** (Tel. wł.), Korespondent „Słowa polskiego“ dowiadyuje się, że poseł dr. Głabiński konferował wczoraj czas dłuższy z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie mandatu polskiego na Bukowinie.

**Wiedeń.** (TBK.). Deputacja Polaków z Bukowiny, która przybyła tu w sprawie mandatu polskiego na Bukowinie, była wczoraj pod przewodnictwem posła do Sejmu bukowińskiego p. Krzysztofa Abrahamowicza w parlamencie i konferowała z komisją parlamentarną Koła polskiego, posłami Kramarzem i Szustersicem, a następnie udała się do ministra spraw wewnętrznych br. Bienertha. Minister na przemówienie p. Abrahamowicza odpowiedział, że rząd uznaje uprawnione żądania ludności polskiej co do mandatu polskiego na Bukowinie, ale wobec uchwały komisji reformy wyborczej ma związane ręce. „Zaznaczył dalej, że jeśli komisja reformy wyborczej przyznała ten mandat, to rząd ze swej strony nie będzie stawiał żadnych trudności.“

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Poseł Sylvester na ręce zwierzchnika niemieckiej partii ludowej złożył wniosek, mający na celu zastanowienie się nad zabezpieczeniem zastępstwa Niemców z Czech i Moraw w delegacjach wspólnych po wprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego.

**Wiedeń.** (TBK.). Komisja reformy wyborczej obradowała wczoraj nad §. 5 ordynacji do Rady państwa. P. Tollinger przedstawił swój wniosek w sprawie pluralnego systemu, mający na celu, wedle słów mowcy, tym żywiołom, którym z natury rzeczy najbardziej zależy na państwie i uporządkowanym gospodarstwie państwowym, które ponoszą dla państwa największe ciężary, przyznać większy wpływ polityczny. Prawo pluralne zawarte już jest „de facto“ w reformie wyborczej. Mowca jest przekonany, że wszyscy, którzy rzeczywiście pragną reformy wyborczej, głosować będą za jego wnioskiem, postawionym w interesie chłopów i stanu średniego.

P. Lecher, jako niezaprzeszony zwolennik reformy wyborczej, jednak występuje przeciw wnioskowi Tollingera i sądzi, że przez przyjęcie tego wniosku, mniejszość byłaby zupełnie pozbawiona zastępstwa. Polemizuje obszernie z p. Tollingerem i wyraża nadzieję, że jego wniosek nigdy nie trafi do serca ludów.

Na tem obrady przerwano.

Do subkomitetu dla sprawy przymusu głosowania, wybrani zostali pp. Iwevic, Dulęba, Hruby, Dobrzensky, Schlegel, Löcker, Pergelt, Gessman, Stein, Conci.

Następne posiedzenie komisji dziś przed południem. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad §. 5.

Po posiedzeniu komisji ukonstytuował się subkomitet, wybierając przewodniczącym p. Iwevica.

Następne posiedzenie subkomitetu odbędzie się dziś po posiedzeniu komisji reformy wyborczej.

### Sprawa kolei Północnej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Sprawozdanie posła Suklęgo, referenta subkomitetu w sprawie kolei Północnej, zamyka się wnioskiem: Komisja kolejowa akceptuje wszystkie umowy, jako podstawę do dalszych pertraktacji. Sprawozdanie jednakże podnosi, że kolej Północna obliczenia czystego zysku sporządza sztucznie, aby osiągnąć wyższą cenę kupna.

### Przeciwko nowym kredytom wojskowym.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi z Budapesztu, że część stronnictwa niezawisłości przez usta p. Barabasza zaprotestowała istotnie przeciwko nowym kredytom wojskowym, gdyż uważała to wniesienie kredytów wojskowych za sprzeczne z umową, zawartą między koroną a większością. Prezes ministrów Weckerle zdołał przecieć te wszystkie wątpliwości rozprószyć.

### Ustąpienie gen. hr. Becka.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzienniki prowincjonalne donoszą, jakoby między arcyks. Franciszkiem Ferdynandem z jednej strony, a ministrem wojny Pitreichem i szefem sztabu generalnego hr. Beckem z powodu ostatnich manewrów przyszło do różnicy zdań, z powodu których Pitreich i Beck podadzą się do dymisji.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że cesarz przyjął dymisję szefa sztabu generalnego hr. Becka. Hr. Beck wniósł prośbę o dymisję ubiegłej srody, a cesarz tej prośbie uczynił zadość. Hr. Beck niejednokrotnie już zaznaczył, że ustąpi po skończeniu 60 lat czynnej służby. Dymisja będzie ogłoszoną 1 listopada b. r. Następcą hr. Becka na stanowisku szefa sztabu generalnego, zostanie jego dotychczasowy zastępca, generał Oskar Potiorek. „Die Zeit“ zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby miało przyjść do dymisji ministra wojny Pitreicha.

### Mianowanie.

**Wiedeń.** (TBK.) Minister kolei zamianował komisarza budownictwa austr. kolei państwowych Leona Kuznińskiego, starszym inżynierem w ministerstwie kolei.

### IV. Zjazd polskich prawników i ekonomistów.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Popołudniu wczoraj rozpoczęły się obrady sekcyjne Zjazdu. Sekcja prawnicza ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie dr. Hausnera, jego zastępcami mecenasa Adolfa Suligowskiego z Warszawy i mecenasa dr. Zborowskiego z Berlina, sekretarzem dr. Józefa Steinberga z Krakowa.

Dr. Godzimir Małachowski ze Lwowa wypowiedział referat: „Czynnik ludowy w sądownictwie

administracyjnym“. W dyskusji zabierali głos pp. Konic z Warszawy, były poseł do Dumy Franc. Nowodworski z Warszawy, dr. Zborowski z Berlina, dr. Hausner, prof. dr. Rosenblatt i prof. dr. Fierich z Krakowa, dr. Tad. Dwernicki ze Lwowa, dr. Jerzy Michalski z Chrzanowa i dr. Fedorowicz.

Po wyjaśnieniach referenta uchwalono następującą rezolucję: Zjazd wyraża potrzebę organizacji sądownictwa administracyjnego na zasadach autonomii, decentralizacji i udziału czynnika ludowego w szerokim zakresie.

Sekcja ekonomiczna ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym prof. dr. Ochenskowskiego ze Lwowa, jego zastępcami Witolda Skarżyńskiego z Poznania i radcę Tow. kred. ziemsk. Stanisława Dzierzbickiego z Warszawy, sekretarzami dr. Adama Krzyżanowskiego i adwokata dr. Leopolda Caro z Krakowa. Podstawę obrad tworzyły referaty posła Buynowskiego z Tarnowa, dr. Kolischera z Krakowa, prof. Grabskiego ze Lwowa, dr. Chęcia i Rychłowskiego z Poznania i mecenasa Stanisławskiego ze Suwałk. Dyskusję zajął prof. Grabski, poczem przemawiali pp. Lubomęski, Wł. Studnicki z Warszawy, dr. Adam Krzyżanowski z Krakowa, Konstanty Lipowski z Krakowa, hr. Mikołaj Rej z Przyborowa, St. Dzierzbicki z Warszawy, docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Bujak, Karol Czeż, prezes Rady powiatowej w Wieliczce. Dyskusję dalszą odroczone do dzisiaj.

Wieczorem w salach starego teatru odbyło się przyjęcie, dane przez gminę na cześć uczestników Zjazdu.

### Sprawa kreteńska.

**Konstantynopol.** (TBK.). Nowy komisarz Krety Zainis przybył do Kanei i zamieszkał w budynku rządowym. Wskutek ostrych zarządzeń, wydanych przez rządu opiekuńcze, nie było żadnych niepokojów.

### Trzęsienie ziemi.

**Palermo.** (TBK.). W miejscowości Trebia onegdaj rano dało się czuć lekkie, wieczorem zaś silniejsze trzęsienie ziemi. Wczoraj również odczuło dwa trzęsienia ziemi. Jeden dom i mur ogrodowy zawaliły się. Ludność, która przed deszczem schroniła się do mieszkań, uciekła w wielkiej panice na pola.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Były namiestnik Dalekiego Wschodu admirał Aleksiejew w połowie września w Monte Carlo przegrał 150.000 rubli.

**Berno.** (Tel. wł.) Terrorysta rosyjski Włodzimierz Burcew, zwany także Stojanowem, który w dniu 22-go grudnia 1903 został wydalony ze Szwajcaryi przez radę związkową za to, że zwywał do zamordowania cara rosyjskiego, powrócił do Genewy. Aresztowano go, będzie mu też wytoczony proces za złamanie wyroku banicyjnego, poczem po raz wtóry będzie wydany ze Szwajcaryi.

**Jerozolima.** (Biuro Reutera) Angielsko-egipska komisja, złożona z kilku inżynierów, wysłana za zgodą sultana na półwysp synajski, rozpoczęła już prace około ostatecznego wytyczenia granicy na półwyspie.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj, pod przewodnictwem p. Gniewosza odbyło się posiedzenie austriackiego komitetu ochrony interesów rolniczych i leśnych, przy zawieraniu traktatów handlowych.

**Praga.** (TBK.) Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła z okazji 60-letniego jubileuszu rządów cesarza urządzić w r. 1908 wystawę. Będzie ona dowodem, że mimo przeciwności politycznych, obie narodowości na polu gospodarczym działają wspólnie.

**Sztokholm.** (TBK.). 6 Finlandczyków wydano jako włóczęgów i ludzi niebezpiecznych dla ogółu.

## Wiadomości bieżące.

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele św. Mikołaja odbył się wczoraj o godz. 5-tej popołudniu ślub panny Jadwigi Czechowiczówny, córki pp. Albina i Bogumii Czechowiczów, z dr. Napoleonem Gąsiorowskim, asystentem sanitarnym namiestnictwa.

— **Z krajowej Rady szkolnej.** Minister oświaty ustanowił szóstą posadę krajowego inspektora szkolnego dla szkół ludowych w Galicji, oraz drugą posadę okręgowego inspektora szkolnego dla okręgu lwowskiego zamejskiego. Rada szkolna krajowa zezwoliła Zgromadzeniu SS. Opatrzności pod wezwaniem św. Teresy we Lwowie, na otwarcie prywatnej 3 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4 klasową szkołą polską im. św. Teresy, począwszy od roku szkolnego 1906/7.

— **Fabryka tkacka wyrobów bawełnianych.** „Zeit“ donosi, że projekt wielkiej tkalni bawełnianej w Andrychowie wchodzi w stadyum urzeczywistnienia. Wydział krajowy zawarł układ z przedsiębiorstwem budowlanym Czechowiczka i Syn w Pradze, która podejmie się urządzić wielką tkalnię bawełnianą z kapitałem 2 milionów kor. Wydział krajowy przyznał przedsiębiorstwu następujące ulgi; grunt pod budowę otrzymuje ono bezpłatnie; przez 20 lat będzie wolne od wszelkich podatków krajowych, wreszcie otrzymuje od kraju pożyczkę 400.000 kor. na 5 lat bez procentu, zaś na dalsze 30 lat za opłatą 2½ proc.

— **Ze Sokoła.** Sokół polski w Stryju urządza w niedzielę dnia 7 b. m. wielką uroczystość poświęcenia a zarazem wprowadzenia się do własnego gmachu.

Zbudowanie sokolni w tej części kraju naszego, połączone z niezwyklej skrzętnością Sokola i ofiarnością tamtejszych instytucji, ma doniosłe znaczenie nie tylko

dła Sokolstwa, ale i dla całego narodu polskiego. To też zjazd na ten dzień zapowiada się bardzo liczny.

Wydział Sokoli okręgu lwowskiego a także i Związek wydał z tego powodu do wszystkich gniazd swoich gorącą odezwę do jak najliczniejszego współdziałania Sokolstwa z rodzinami. W tym celu urządzony zostanie osobny pociąg, który odjedzie w dniu powyższym z głównego dworca we Lwowie o godzinie 8 rano a z powrotem odjeżdża ze Stryja dopiero o 11 wieczór. Bilet ze Lwowa do Stryja i napowrót kosztować będzie tylko 2 kor. 30 hal.

Zgłoszenia przyjmują kancelaryje sokole, gdzie również zamawiać można obiady po 1 kor. 60 hal. od osoby.

Na program składa się: Msza św. polowa na boisku sokolem obok nowego gmachu, następnie uroczyste poświęcenie i przemówienia ze strony Duchowności, prezesa gniazda, Reprezentacji i Związku sokolego. Potem Sokolstwo uda się uroczystym pochodem pod pomnik Kilińskiego, gdzie odbędzie się defilada. W południe wspólny obiad na dworcu kolejowym. Popołudniu koncert muzyki stryjskiej na boisku lub w aleach przed dworcem a wieczorem o 6 w nowej sali uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny z prologiem Stan. Rossowskiego i z ćwiczeniami gimnastycznymi, następnie raut.

— Śp. Aleksander Trzaska Konopacki. Piszą nam ze Stanisławowa:

W niedzielę odprowadziliśmy na miejsce wiecznego odpoczynku zwłoki śp. Aleksandra Konopackiego, jednego z coraz bardziej rzadniejącego szeregu wojowników o niepodległość narodową.

Mając zaledwie lat 20, wyszedł ze szkół lwowskich w r. 1848 na Węgry, gdzie zaciągnął się do artylerii pieszej legionu polskiego, pod generałem Wysockim. Po upadku sprawy węgierskiej, udał się wraz z Bemem, Wysockim, Zimą i innymi wybitniejszymi oficerami powstania do Konstancynopola, skąd w pogoni za chlebem, okrętem popłynął do Londynu. Po krótkiej tułaczce wrócił znów do Stambułu i wstąpił do służby przy konsulacie angielskim. Kampanię krymską r. 1855 odbył jako oficer huzarów angielskich w korpusie generała Ragliana. Po wojnie pozostał nadal w służbie angielskiej, jako tłumacz w marynarce. Na tem stanowisku dosłużył się rangi kapitana.

Będąc w ciągłych podróżach morskich, nie zapomniał nigdy o kraju, z którym go łączyła najbliższa rodzina. W r. 1863 wchodzi w skład komitetu organizacyjnego powstańczego na Wschodzie, przewozi broń powstańcom i służy sprawie narodowej zawsze chętnie i z całym poświęceniem.

Jeszcze przed dwoma laty pełnił trudne obowiązki swego zawodu, odwiedzając na czas krótki rodzinę, zamieszkałą w Stanisławowie. Złamany wreszcie chorobą i wiekiem, osiadł u nas na emeryturze, zyskując sobie powszechny zacunek i poważanie dla swego nieskazitelnego i prawnego charakteru. Do ostatnich prawie chwil swego życia zachował doskonałą pamięć i bystrość umysłu, będąc żywą kroniką wypadków, które przeżył. Łączyły go ongi stosunki ze Sadykiem-Paszą, gen. Zamoyckim, Bemem, jak wogóle z całą emigracją polską na Wschodzie.

Umarł, licząc 78 lat. Cześć jego pamięci.

— Zatrucie gazem. W domu przy ul. Bema l. 27 zdarzył się wczoraj wypadek, który na szczęście nie pociągnie za sobą zbyt przykrych skutków. Oto przy instalacji gazu przy łączeniu ciągu lanego z kutym, zajęci przy tem monter i robotnik gazowni miejskiej, ce-

lem przyspieszenia roboty zbyt wczesnie wyjęli blachę zabezpieczającą wypływ gazu, a ulatniający się wskutek tego w ogromnej ilości gaz, odurzył obu w jednej chwili. Na szczęście w czas jeszcze spostrzeżono wypadek i wyniesiono nieprzytomnych na świeże powietrze. Tu jeden wkrótce odzyskał przytomność, a drugi dopiero w szpitalu, dokąd ofiary własnej nieostrości przewieziono, z polecenia dyrekcyi gazowni, która się nimi zaraz zajęła. Żadnemu z nich nie grozi niebezpieczeństwo, a jeden prawdopodobnie już dziś opuści szpital.

Wypadek ten, jak podobne w rozmaitych zawodach, gdzie robotnicy są narażeni na rozmaite niebezpieczeństwa, ma źródło w przyzwyczajeniu, wskutek czego robotnicy lekceważą grożące im niebezpieczeństwo, narażając się lekkomyślnie na kalectwo, nieraz na utratę życia a rodzinę na sieroctwo.

### Wiadomości giełdowe.

#### Z targów handlowych.

**Wiedeń, 2 października. (Tel. wł.)**  
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42'60 do 43'—.

Tendencja: silna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67'25 do 67'75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —'—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —'— w całych wagonach K. —'— do —'—, beczkami do —'—.

Tendencja: spokojna.

**Wiedeń, dn. 2 październ.** Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 280'—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 287'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 259'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 259'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 97'—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basiliica) 5 zł. 21'70, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 453'—, Clary zł. —, m. k. 138'—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 78'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87'—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56'50, Oien 40 zł. 168'—, Palfy 40 zł. m. 45 173'50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 48'—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28'75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 55'—, Salma 196'70 zł. m. kon. —'—, Pożyczka salcurska —'—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 161'75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 505'—.

**Paryż, d. 2 październ.** Trzy procentowa renta —'—, mąka 30'45.

**Berlin, d. 2 październ.** Banknoty austriackie 85'15, Spirytus 96'15.

**Frankfurt, dnia 2 październ.** Austr. kred. 211'70 Laura 146'40, Disconto 183'75. Koleje państwowe —'—, Alpy —'—. Usposobienie: spokojne.

#### Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń, d. 3 październ.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 674'50 Akcje węgier. Zakładu kred. 811'50 Akcje Anglo banku 313'—, Akcje Unionbanku 559'75, Akcje Landerbanku 445'75, Akcje Bankvereinu 555'—, Akcje Boden credit 1060'—, Akcje gal. Banku hipot. 575'—, Akcje

Gal. poz. kraj. z r. 1893.	44	9710	9710
Gal. obl. prop. z r. 1889.	4	9870	9570
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900.	4 1/2	9825	9870
z r. 1896.	4	9505	9605
Wiednia z r. 1874.	5	12140	12240
Poz. hipot. Bułgarii z r. 1892.	6	11875	11975
<b>Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).</b>			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	9890	9940
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	10125	10225
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	11050	11150
los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	100	101
los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100 25	101 25
Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	98	99
los. w 41 lat	4	99 60	—
dawn. emis.	4	99 75	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	100 40	101 40
zwr. w 57 1/2 l.	4	98	99
oblig. komun. 2 emis.	5	97 50	98 50
3 e. l. w 42 l.	4 1/2	100 50	101 50
4 e. l. w 45 l.	4	97 70	98 70
kol. l. w 57 1/2 l.	4	97 60	98
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.	4	99 50	100 50
los w 50 l. w. koron.	4	99 65	100 65
<b>Obligacje z prawem pierwszeństwa.</b>			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	99 75	101 75
Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	90 70	91 70
1884	4	98 65	99 65
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92 90	— 65
1878	5	112	113
1887	4	100	101
<b>Losy procentowe (za sztukę).</b>			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	279	287
1889 po 100 zł.	3	287	295
Uregul. Dun. z r. 1879 po 100 zł. w. a.	5	259	267
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	259	266 50
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	97	105
<b>Losy bezprocentowe (za sztukę).</b>			
Budapeszteńskiej Basiliica po 5 zł. w. a.	—	21 70	23 70
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	453	464
Clary po 40 zł. m. k.	—	138	148
Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a.	—	78	83
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	87	92
prem. m. Lublany po 20 zł.	—	55	62
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	168	178
Palfy po 40 zł. m. k.	—	173 50	183 50
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	48	50

kolei państwowych 683'50, Akcje kolei południowej 181'50 Akcje Tramway A. —'—, B. —'—, Akcje kolei Elbethal. 455'—, Akcje kolei półn. 5615'—, Akcje kolei czern. 580'—, Akcje Alpy 606'25, Akcje Rima Muranyi 579'50 Akcje Prag. Tow. żel. 2800'—2812 Akcje Fabryki broni 581'—, Akcje tureckie tyton. 414'—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 627'—, Oblig. węg. ind. 94'55, Renta majowa 98'85, Austr. Renta koronowa 99'10 Węg. Renta koronowa 94'95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'45, 4 proc., listy Banku hip. 98'10, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'50, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'—, 4 proc. listy Banku kraj. 98'50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100'90, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —'—, Obligacje propinacyjne 99'20, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97'60, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95'55, Losy tureckie 162'—, Marki 117'48, Ruble 253'—, Kredyty —'—, Alpy —'—, Węgier. kred. —'—, Unionbank —'—, Koleje —'—, 5 proc. ros. pożyczka 1906 80'50.

Usposobienie: Lombardy i Alpy słabsze z powodu realizacyi. Zamknięcie spokojne.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej, dzięki wyższemu notowaniu na giełdach zagranicznych i dzięki silnemu podwyższeniu się kursu papierów rosyjskich, nastąpiło polepszenie tendencji i panował nastrój przyjazny. Cały interes obrotów skupił się na akcjach kolei, które mają być upaństwowione. Na giełdzie popołudniowej tendencja przyjazna spotęgowała się, dzięki pomyślnym sprawozdaniom z zagranicy, rezultat kursów był jednak podzieleny.

**Berlin, d. 3 październ.** Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211'75, Staatsbahny 146'50 Disconto Comandit 184'— Berlin Tow. handl. 173'60, Laura 249'25, Bohumery 245'50 Kolej połudn. wschoanio-pruska —'—, Rubelza gotówką 215'45 Kolej warsz.-wied. 128'—, Kolej morza śródziemnego —'—, Kolej Meridionałna —'—, Losy tureckie 148'— Renta włoska —'—, „Harpener“ kopalnica węgla 215'50, Kolej Marienburg-Mławka —'—, Konsolidacje 463'25 Lombardy 37'—, Kolej Henry 144'10, Niemiecki bank narodowy 130'—, Kanada Proferred 183'—, Akcje żegluga hamburskiej 159'25, Kurs warszawski —'—, Huta „Donnersmark“ 267'50, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 64'70, 3 8 proc. renta rosyjska 66'50, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 73'50, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 86'80 Rheinische Stahlwerke 201'50, Gelsenkirchen 226'10.

**Berlin, d. 3 październ.** 4 proc. węgierska renta złota —'—, węgierska renta koronowa —'—, Austr. akcje kredytowe 211'75, Staatsbahny 146'50, Lombardy 37'—, Disconto Comandit 184'—, Ruble 215'45.

Tendencja: spokojna.

**Frankfurt, d. 3 październ.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —'—, Austr. renta srebrna 100'10, Austr. renta złota 93'35, Austr. akcje kredytowe 211'75, Staatsbahny 146'75, Lombardy 37'25, 4-proc. austr. renta koronowa 99'10.

Tendencja: silna.

#### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapest 2 październ.** Pszenica na kwiecień 1907 r. od 743 do 744, Pszenica na maj od —'— do —'— Pszenica na październik od 714 do 715, Żyto na kwiecień 1907 r. od 646 do 647, Żyto na paźaz. od 621 do 622, Owies na kwiecień 1907 r. od 595 do 696, Owies na paźdz. od 706 do 707, Kukurudza na sierpnień —'— do —'—, kukurudza na wrzes. od —'— do —'—, kukurudza na maj 1907 od 503 do 504, Rżepak na maj —'— do —'—, Rżepak na sierpnień od —'— do —'—.

Pogoda: piękna.

#### Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

#### Wiedeń, 2 października.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 12.984 sztuk świń, między temi 6654 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 106 do 109 h., za galicyjskie młode świny 88 do 114 wyjątkowo do — halerzy za kilogram żywej wagi.

### Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 października 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

<b>Ogólny dług państwa.</b>		
4% konwert. ) maj—listopad . . . . .	4	9885 9905
wolna od pod. ) styczeń—lipiec . . . . .	4 1/2	9885 9905
w banknotach, luty—sierpień . . . . .	4 1/2	100— 10020
w srebrze, kwiecień—październik . . . . .	4 1/2	100— 10020
osy z roku 1860 „ 500 zł. w. a. . . . .	4	15675 15875
„ 1860 „ 100 zł. w. a. . . . .	4	214— 219—
„ 1864 „ 100 zł. w. a. . . . .	—	275— 277—
„ 1864 „ 50 zł. w. a. . . . .	—	274 50 276 50
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. . . . .	5	289 50 291 50
<b>Dług państwa krajów koronowych w radzie państwa reprezentowanych.</b>		
Austr. renta złota wolna od podatku . . . . .	4	116 65 116 85
„ w wal. kor. wolna od pod. . . . .	4	99 10 99 30
„ inwest. wolna od pod. . . . .	3 1/2	88 85 89 05
<b>Obligacje kolejowe.</b>		
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze . . . . .	4	99 45 100 45
ces. Elżbiety w złocie w. od pod. . . . .	4	117 50 118 50
ces. Franciszka Józefa w srebrze . . . . .	5 1/2	123 80 124 80
Karola Ludwika . . . . .	4	99 40 100 40
arc. Rudolfa w K. wol. od pod. . . . .	4	99 30 100 30
<b>Obligacje pierwszeństwa kolejowe.</b>		
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb. . . . .	4	106— 107—
„ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. . . . .	4	99 45 100 45
„ 1895 400, 2000, 10000 k. . . . .	4	99 45 100 45
„ Bukowińska lokal. 400 kor. . . . .	4	99 10 100 10
„ Karola Ludwika srebr. . . . .	4	99 40 100 40
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894 . . . . .	4	99 10 100 10
<b>Dług państw. kraj. kor. węgier.</b>		
Węgierska renta złota . . . . .	4	95— 95 20
Węg. renta w kor. wolna od podatku . . . . .	4	95 05 95 20
Węg. renta w kor. wolna od podatku . . . . .	3 1/2	84 15 84 35
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł. . . . .	—	207 50 209 50
„ 50 zł. . . . .	—	206 35 208 35
Węg. obligacje prem. reg. Cissy . . . . .	4	153 50 155 50
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a. . . . .	4 1/2	100 50 101 50
Węgierskie obligacje hip. . . . .	4	94 45 95 45
Kroacyi i Slavonii oblig. hip. . . . .	4	96— 97 20
<b>Inne publiczne pożyczki.</b>		
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893 . . . . .	4	98 60 99 60
Oblig. prop. Bukowiny . . . . .	5	101 25 102 25

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł. . . . .	2875	3075	
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł. . . . .	55	60	
Salma po 40 zł. m. k. . . . .	196—	203—	
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł. . . . .	70—	76—	
Tureckie obl. kol. po 400 fr. . . . .	160 75	161 75	
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł. . . . .	505	514 50	
Kupony 3% obligacje premiowe (1880 . . . . .	46	51 50	
pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889 . . . . .	88	94—	
miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip. . . . .	35	39 50	
<b>Akcje (przedsiębiorstw transportowych).</b>			
Buk. kol. lok. akc. pierw 200 zł. . . . .	480	—	
„ „ „ akcje zakład 200 zł. . . . .	432	440—	
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k. . . . .	5615	5635—	
Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. . . . .	411	421—	
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . . .	580	580 50	
Lwów-Kleparów-Jaworów 4% . . . . .	373	376—	
wschodn. gal. lokal. 200 zł. . . . .	392	400—	
państwowych 200 zł. = 500 fr. . . . .	676 75	677 75	
węg. galicyj. lokal. 200 zł. . . . .	407	409—	
<b>Akcje banków (za sztukę).</b>			
Banku Anglo-austr. 240 Kor. . . . .	313 50	314 50	
Wiedeńskiego Banku związek. 400 Kor . . . . .	559	560—	
Peszty. Banku handl. 1000 K . . . . .	3295	3305—	
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor. . . . .	673 50	674 50	
Węg. Banku kredyt. 400 Kor. . . . .	838 50	839 50	
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor. . . . .	575	575 50	
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor. . . . .	200	209—	
Banku dla krajów koronnych 400 Kor. . . . .	442 25	443 25	
Banku Austro-węg. 1400 . . . . .	1767	1788—	
Czesk. Banku Związek. 200 Kor. . . . .	245 50	246—	
Zivnostenska banka 200 Kor. . . . .	241 50	242 50	
<b>Akcje (przedsiębiorstw pr. emystowych).</b>			
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor. . . . .	628	638—	
Schodnicy 500 Kor. . . . .	638	642—	
<b>Wekale. (Czeki, dewizy krótkotermin.) %</b>			
Berlin i niem. m. bank za 100 marek . . . . .	3	117 48 117 78	
Londyn za 10 funtów szter. . . . .	2 1/2	240 05 240 28	
Paryż za 100 fr. . . . .	3	95 40 95 53	
Petersburg i Warszawa za 100 rubli . . . . .	5 1/2	—	—
Włoskie banknoty za 100 lirów . . . . .	—	95 43	95 55
<b>Waluty.</b>			
Dukat cesarski . . . . .	1138	1139	
20-frankówka . . . . .	1911	1915	
20-markówka . . . . .	2348	2353	
Suweryn angielski zł. . . . .	2398	2406	
Niemieckie banknoty za 100 marek . . . . .	117 43	117 68	
Włoskie banknoty za 100 lirów . . . . .	95 40	95 65	
Ruble banknoty za 100 rubli . . . . .	252 75	253 75	